

Sygnatura akt VIII Ga 403/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 11 maja 2016 roku, sygnatura akt X GC 87/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo oraz ustala że pozwany (...) spółka akcyjna w W. wygrał postępowanie w 100%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.459 zł (jednego tysiąca czterystu pięćdziesięciu dziewięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. W. SSO P. B.

Sygn. akt VIII Ga 403/16

UZASADNIENIE

W dniu 29 września 2014 roku powód W. B. wniósł pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 5 166 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2014 roku i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że w wyniku zdarzenia z dnia 11 grudnia 2013 roku doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do poszkodowanego K. C.. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej. Poszkodowany na czas naprawy pojazdu, w dniu 11 grudnia 2013 roku wynajął od powoda pojazd zastępczy marki F. (...). Dobowa stawka najmu została ustalona na kwotę 150 zł netto. Najem pojazdu zastępczego zakończył się w dniu zakończenia naprawy, tj. w dniu 25 stycznia 2013 roku i trwał łącznie 46 dób. Koszt najmu zamknął się kwotą 8 487 zł brutto. Powód wskazał, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność z zasady i tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego wypłaciła kwotę 3 321 zł,

odmawiając wypłaty pozostałej części odszkodowania. Uzasadniając legitymacje czynną powód powołał się na zawartą z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności.

W dniu 21 listopada 2014 roku Referendarz Sądowy w tut. Sądzie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powoda w całości.

W skutecznie wniesionym sprzeciwie pozwana zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za sprawcę szkody i nie kwestionując uprawnień poszkodowanego do wynajmu pojazdu zastępczego wskazała, że najem pojazdu za cenę zbliżona do wartości pojazdu uszkodzonego nie wyczerpuje nałożonej na poszkodowanego zasady minimalizacji szkody. Pozwana podkreśliła, że gdyby koszt najmu pojazdu obciążał bezpośrednio poszkodowanego – jej zdaniem – dokonałby on rozsądniejszego wyboru. Niezależnie od powyższego pozwana podniosła, że zastosowana przez powoda stawka najmu pojazdu zastępczego jest wygórowana i nie odpowiada stawkom rynkowym, a czas najmu pozostaje poza adekwatnym związkiem przyczynowym. Pozwana poddała też w wątpliwość obowiązek wypłaty odszkodowania w wysokości brutto.

Wyrokiem z 11 maja 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu w całości i przyznał powodowi zwrot 100% kosztów postępowania, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki R. (...), należący do poszkodowanego K. C., a prowadzony w dniu zdarzenia przez syna poszkodowanego D. C.. Sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia zawartą z pozwaną.

Uszkodzony pojazd wykorzystywany był przez syna i małżonkę K. C., na potrzeby bieżące, w tym dojazdów do pracy i na uczelnię. Poszkodowany korzystał z drugiego z posiadanych pojazdów marki L..

W dniu 11 grudnia 2013 roku poszkodowany odstawił pojazd do warsztatu samochodowego prowadzonego przez M. C. (1) w celu dokonania jego naprawy. Pierwsze oględziny miały miejsce w dniu 16 stycznia 2013 roku, zaś protokół oględzin został przekazany do warsztatu dopiero w dniu 30 grudnia 2015 roku. Koszt naprawy został ustalony przez pozwaną na kwotę 7 544,08 zł brutto i taka też kwota została poszkodowanemu przyznana. Wartość pojazdu ustalono na kwotę 10 900 zł. Naprawa pojazdu została zakończona w dniu 25 stycznia 2014 roku. Czas naprawy przedłużał się w związku z trudnościami w pozyskiwaniu części do jej przeprowadzenia, które mogły trwać nawet 2 tygodnie.

W dniu 11 grudnia 2013 roku poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...). Dobową stawkę najmu ustalono na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto). Pojazd zastępczy był poszkodowanemu niezbędny do dojazdów do pracy i w celu zaspokajania innych potrzeb rodziny. Strony nie negocjowały warunków umowy, w szczególności w zakresie stawki pojazdu, która jest ustalana z góry, dla konkretnej marki pojazdu. Poszkodowany przed zawarciem umowy nie orientował się do co cen najmu panujących na rynku, nie negocjował stawki.

Najem pojazdu trwał do dnia zakończenia naprawy, tj. do dnia 25 stycznia 2014 roku. Tego samego dnia powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 8 487 zł brutto tytułem najmu pojazdu zastępczego przez okres 46 dni. W dniu 25 stycznia 2014 roku. poszkodowana celem zaspokojenia należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności przysługującej mu z tytułu zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego.

Pozwana w dniu 29 stycznia 2014 roku przyznała tytułem zwrotu najmu pojazdu zastępczego kwotę 3 321 zł.

Stawka najmu pojazdu podobnej klasy (C) co uszkodzony w innych wypożyczalniach zawierała się w przedziale 159-209 zł netto. Cena najmu uzależniona była m.in. od czasu, na jaki pojazd wynajęto i ewentualnych dodatkowych opcji.

W ocenie biegłego przy założeniu braku opóźnień po stronie warsztatu naprawczego, uzasadniony czas naprawy wynosi 23 dni robocze, zaś rzeczywisty czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy przedmiotowego pojazdu, przy uwzględnieniu dni świątecznych, wynosi 37 dób.

Cena za wynajem pojazdu o klasie, standardzie i wieku (9,5 roku) odpowiadającemu pojazdowi uszkodzonemu powinna kształtować się na poziomie 120 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, zaś w opcji bez limitu km średnia stawka najmu wynosi ok. 150 zł brutto.

Cena za wynajem pojazdu o klasie (K/B), standardzie i wieku (ponad 10 lat) odpowiadającemu pojazdowi wypożyczonemu powinna kształtować się na poziomie 72 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, zaś w opcji bez limitu km średnia stawka najmu wynosi ok. 95 zł brutto.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Co do legitymacji powoda, Sąd wskazał, iż wynikała ona z zawartej z poszkodowanym umowy cesji, co nie było przez pozwaną kwestionowane. Sąd przywołał przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392 t.j. ze zm.) – art. 4, 13 ust 2 i art.22 ust. 1 oraz przepisy kodeksu cywilnego - art. 822 § 1 k.c., 436 § 2 k.c. i 363 k.c. Dalej Sąd skonstatował, że pozwana nie kwestionowała ani swej legitymacji, ani tego, że koszty wynajęcia samochodu zastępczego stanowiły szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z kolizją, która miała miejsce w dniu 11 grudnia 2013 roku.

W świetle twierdzeń stron postępowania za kluczowe dla rozstrzygnięcia uznał Sąd Rejonowy kwestie dotyczące uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego oraz uzasadnionej wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego. Co do dowodów, przedstawionych przez powoda na potwierdzenie kosztów najmu Sąd Rejonowy wskazał, że wystawiona przez powoda faktura nie może zostać uznana za odzwierciedlającą rzeczywistą wysokość należności, jaką za najem miałby uiścić powodowi poszkodowany, tym bardziej, że za wykonanie umowy najmu powód nie miał otrzymać wynagrodzenia w formie świadczenia pieniężnego, a w zamian za udostępnienie pojazdu poszkodowany przelał na powoda przysługujące mu względem ubezpieczyciela roszczenie o odszkodowanie. Świadczeniem wzajemnym poszkodowanego nie było zatem świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności, a w konsekwencji w tego rodzaju modelu rozliczeń (bezgotówkowym) wartość wskazana w fakturze nie jest w istocie wartością kosztów obciążających poszkodowanego i nie można uznać, że koszt w niej wskazany jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powoda lub choćby stanowi odwzorowanie wzrostu jego obciążeń (pasywów). Nie przesądza to jeszcze o nieistnieniu należności. W ocenie Sądu I instancji przelew dotyczył realnej i wymagalnej wierzytelności ustalonej wystawioną fakturą VAT odzwierciedlającą wyliczenie kosztów najmu dokonane jednostronnie przez powoda, przy czym wobec faktu, że w związku z bezgotówkowym modelem rozliczeń pomiędzy poszkodowanym, a powodem nie była ona przedmiotem weryfikacji z uwagi na procesy rynkowe, a w konsekwencji nie może mieć wartości dowodowej w zakresie udokumentowania wysokości kosztów najmu, winna podlegać weryfikacji przy odwołaniu się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi i założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu.

Ustalając owe rynkowe ceny Sąd Rejonowy oparł się o treść opinii biegłego. Biegły zaś wskazał, że przy założeniu braku opóźnień po stronie warsztatu naprawczego, uzasadniony czas naprawy wynosił 23 dni robocze, zaś rzeczywisty czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy przedmiotowego pojazdu, przy uwzględnieniu dni świątecznych, wynosi 37 dób. Cena za wynajem pojazdu o klasie, standardzie i wieku (9,5 roku) odpowiadającemu pojazdowi uszkodzonemu powinna kształtować się na poziomie 120 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, natomiast cena za wynajem pojazdu o klasie (K/B), standardzie i wieku (ponad 10 lat) odpowiadającemu pojazdowi wypożyczonemu powinna kształtować się na poziomie 72 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37

dobowego okresu wynajmu. Natomiast dla wynajmu w okresie od 15 do 31 dni, który to czas można było przewidzieć dla naprawy pojazdu, stawki są o 20, 30 % wyższe i wynoszą dla pojazdu uszkodzonego 155zł brutto, a dla pojazdu wynajętego 95 złotych brutto.

Samą opinię Sąd I instancji uznał za wiarygodną, precyzyjnie i logicznie uzasadnioną. Sąd zwrócił jednak uwagę, że biegły podczas ustalania rzeczywistego czasu naprawy oparł się wyłącznie na sporządzonym przez pozwaną kosztorysie, pomijając w tym zakresie zeznania świadka M. C. (1), który uzasadniając czas naprawy pojazdu wskazywał na trudności w pozyskaniu części niezbędnych do przeprowadzenia naprawy. Sąd nie miał natomiast zastrzeżeń co do ustaleń biegłego w zakresie wysokości uzasadnionej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego i stwierdzenia, że stawka przyjęta przez powoda w wysokości 150 zł netto, za najem pojazdu R. (...) jest stosowana na rynku.

W podsumowaniu Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że ustalona przez powoda stawka na poziomie 150 zł netto + VAT, mieści się w granicach średnich stawek stosowanych wówczas na rynku lokalnym dla pojazdów w opcji bez limitu km. Sąd uwzględnił przy tym, że zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem poszkodowany dla minimalizacji szkody nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej opcji pod rygorem utraty prawa do zwrotu całości kosztów, choć niewątpliwie powinien odstąpić od przyjęcia oferty rażąco wygórowanej (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy wyrażony z dnia 18.11.2012 r. (sygn. akt VIII Ga 259/11) w świetle którego poszkodowany nie ma obowiązku podejmować nadzwyczajnych działań mających na celu zminimalizowanie szkody).

W zakresie natomiast uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, Sąd I instancji uznał, że opinia biegłego nie mogła stanowić podstawy ustaleń w sprawie, albowiem biegły dokonując wyliczeń niezbędnego czasu naprawy, nie uwzględnił przestoju związanego z trudnościami w pozyskaniu części i do tych trudności nie odniósł się także w ustnej opinii uzupełniającej. Sąd Rejonowy uwzględnił, iż zgodnie z życzeniem poszkodowanego naprawa miała odbyć się w taki sposób, aby zmieścić się w wysokości wypłaconego odszkodowania, co z kolei wiązało się z koniecznością poszukiwania w przeważającym zakresie części używanych. Sąd ponadto zwrócił uwagę, że powszechnie wiadomym jest, że dostępność części używanych jest bardziej ograniczona od części nowych, a w konsekwencji nie sposób przyjąć za biegłym sądowym, że czas oczekiwania na części mógł wynosić jedynie 5 dni, podczas gdy świadek M. C. (1) wskazywał, że mogło być tak, że proces związany z wyszukaniem i zakupem części używanych mógł wynieść nawet 2 tygodnie. Zeznania świadka w tym zakresie Sąd uznał za niebudzące wątpliwości, co doprowadziło do stwierdzenia, że czas naprawy – w związku z koniecznością wyszukiwania odpowiednich części - mógł wynieść 46 dni, a odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego winno zamknąć się kwotą 8 487 zł (46 dni x 184,50 zł brutto). Mając przy tym na względzie, że należność z tego tytułu została częściowo – tj. co do kwoty 3321 zł – wypłacona, do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 5 166 zł, a więc powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. O zastosowaniu stawki brutto przesądził fakt, że jak wynika z oświadczenia poszkodowanego nie jest on płatnikiem VAT.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), a o kosztach procesu - na podstawie art. 100 i 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją w całości strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 361 § 1 k.c. W uzasadnieniu wskazano, że Sąd ustalił wartość usługi (koszt najmu pojazdu zastępczego) w uzależnieniu od cech charakteryzujących społeczne postrzeganie osoby poszkodowanego (tj. uznając, że zastosowanie winna mieć stawka adekwatna dla pojazdu uszkodzonego, mimo, iż wypożyczony był pojazd klasy niższej, dla której, jak wskazano w uzasadnieniu, rynkowa stawka najmu to 72 zł brutto). Nadto Sądowi Rejonowemu zarzucono ustalenie nieprawidłowej długości trwania najmu, a na poparcie tego zarzutu pozwana przywołała pogląd Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego (sygn. akt: VIII Ga 373/15 oraz VIII Ga 389/15), głoszący: „O ile uznać można, że oględziny, jako czynność mająca na celu dowodowe (dla potrzeb tzw. postępowania likwidacyjnego) utrwalenie zakresu uszkodzeń, jakie zostały stwierdzone w substancji pojazdu dopiero po rozpoczęciu naprawy mają znaczenie dla toku likwidacji szkody i oczekiwanie na dokonanie tej czynności przez

przedstawiciela ubezpieczyciela, uzasadnia (ze względów pragmatycznych), wstrzymanie się z dalszą naprawą, o tyle wniosku takiego wyprowadzić nie można w przypadku oczekiwania na zatwierdzenie lub sporządzenie kalkulacji naprawy (kosztorysu)". Skarżąca wskazała, że oczekiwanie na kalkulację naprawy jest nieuzasadnione, gdyż na jej bazie i tak można prowadzić jeszcze wieloletnie spory sądowe, a to nigdy nie przeszkadza samym czynnościom naprawczym. Za kuriozalne uznała pozwana oczekiwanie na kalkulację naprawy w sytuacji szkody całkowitej, jaka wystąpiła w tej sprawie. Skoro naprawa od początku była nieekonomiczna, co pozostaje poza sporem, to w ocenie skarżącej jej dokonanie z natury rzeczy musi odbyć się niezgodnie z technologią naprawy producenta pojazdu. W praktyce oznacza to konieczność użycia sprawnych części używanych, których i tak nie akceptuje technologia naprawy. Samo pozyskanie kalkulacji i tak nie wpływało na wysokość odszkodowania wyliczonego jako różnica wartości pojazdu sprzed kolizji i po kolizji. Ta cezurą nie miała więc żadnego znaczenia dla toku naprawy. Wedle pozwanej podjęcie nieekonomicznej naprawy jest decyzją poszkodowanego. To on, a nie sprawca szkody, ponosi konsekwencje tej decyzji. Również i te, które związane są wydłużonym okresem poszukiwania odpowiednio tanich, acz sprawnych, części używanych. Zatem uzasadniona długość okresu najmu pojazdu nie może być liczona od dnia 30.12.2013 r. lecz od dnia, gdy naprawa stała się już możliwa, czyli od dnia oględzin pojazdu (12.12.2013 r.). Taki wynajem powinien się zakończyć z dniem pozwanej 02.01.2014 r., a więc do refundacji pozostaje 24 dni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego z wyjątkiem jednego, dotyczącego przedstawionych przez biegłego rynkowych stawek najmu. Otóż w stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, iż cena za wynajem pojazdu o klasie, standardzie i wieku (9,5 roku) odpowiadającemu pojazdowi uszkodzonemu powinna kształtować się na poziomie 120 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, zaś w opcji bez limitu km średnia stawka najmu wynosi ok. 150 zł brutto, natomiast cena za wynajem pojazdu o klasie (K/B), standardzie i wieku (ponad 10 lat) odpowiadającemu pojazdowi wypożyczonemu powinna kształtować się na poziomie 72 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, zaś w opcji bez limitu km średnia stawka najmu wynosi ok. 95 zł brutto. Owo podwyższenie stawki do 95 zł z uwagi na brak limitu kilometrów nie wynika z opinii biegłego. W rozważaniach Sądu Rejonowego znalazł się natomiast poprawnie przytoczony fragment opinii, zgodnie z którym cena za wynajem pojazdu o klasie, standardzie i wieku (9,5 roku) odpowiadającym pojazdowi uszkodzonemu powinna kształtować się na poziomie 120 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu, natomiast cena za wynajem pojazdu o klasie (K/B), standardzie i wieku (ponad 10 lat) odpowiadającym pojazdowi wypożyczonemu powinna kształtować się na poziomie 72 zł brutto za dobę wynajmu przy uwzględnieniu 37 dobowego okresu wynajmu. Natomiast dla wynajmu w okresie od 15 do 31 dni, który to czas można było przewidzieć dla naprawy pojazdu, stawki są o 20, 30 % wyższe i wynoszą dla pojazdu uszkodzonego 155 zł brutto, a dla pojazdu wynajętego 95 złotych brutto. Jak wynika z opinii pisemnej i uzupełniającej ustnej, podwyższenie stawki związane jest z krótszym okresem najmu, natomiast stawki podane przez biegłego jako bazowe zawierają już opcję braku limitu kilometrów. Tylko zatem w przytoczonym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego podlegają korekcie. Pozostałe ustalenia tego Sądu Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez potrzeby ponownego ich przytoczenia.

Trafne są też wywody Sądu Rejonowego co do podstaw prawnych zgłaszanych w niniejszej sprawie roszczeń. Przede wszystkim Sąd Okręgowy w całości akceptuje pogląd, że w sytuacji, gdy poszkodowany z góry wie, iż za najem nie będzie płacił, faktura opiewająca na określone stawki, czy nawet umowa, podpisywana przez najemcę bez zgłębienia i świadomości jej treści (większość poszkodowanych zeznaje w takim wypadku, że nie interesowała ich stawka za najem, skoro miał on być finansowany bezgotówkowo, a więc z ubezpieczenia o. c. sprawcy) nie dowodzi wysokości kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W całości nieuzasadnione są zarzuty apelacji, jeśli idzie o ustalony przez Sąd Rejonowy czas trwania najmu pojazdu zastępczego. Podnoszone w tym fragmencie apelacji sformułowania trzeba uznać za poważne nadużycie

ze strony pozwanego ubezpieczyciela. Skarżąca pozwala sobie w apelacji na takie sformułowania jak „kuriozalne”, gdy opisuje oczekiwanie przez warsztat na kalkulację, jednak przymiotnik ten daje się bardziej pasować do oceny postępowania pozwanej, skoro próbuje ona wywodzić korzystne dla siebie wnioski z własnej nielojalności. Otóż mocnego podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie pozwana próbowała nakłonić poszkodowanego do rezygnacji z naprawy pojazdu i narzucić mu likwidację szkody jako całkowitej. Dopiero po dłuższych negocjacjach pozwana zdecydowała się wypłacić odszkodowanie skalkulowane przy uwzględnieniu cen części używanych. Nie jest też wcale tak, jak to podkreślono w apelacji, że niespornym jest, iż naprawa była nieekonomiczna. Sąd Rejonowy kwestii tej nie badał i w ogóle nie była ona przedmiotem sporu, wobec czego twierdzenie to jest na wyrost i bez pokrycia. Jedyne, co w sprawie wiadomo, to to, iż pozwana chciała rozliczyć szkodę jako całkowitą. Jednak wyliczenie hipotetycznych kosztów naprawy opiera się na wielu zmiennych – bez naruszania reżimów technologicznych można ten koszt obniżyć, stosując części używane, ale oryginalne i sprawne, można też zastosować niższą stawkę za robocizną, niż stosowana w autoryzowanych serwisach. W niniejszej sprawie z zeznań M. C. wynika, iż poszkodowany zainteresowany był naprawą auta i pozwana ostatecznie zgodziła się sfinansować taką naprawę do wysokości kosztów ustalonych przez M. C. w ten właśnie sposób, że części oryginalne nowe zastąpiono używanymi. Oznacza to, że w realiach rozpoznawanej sprawy jak najbardziej uzasadnione było oczekiwanie na zatwierdzenie przez pozwaną kalkulacji i wyłącznie pozwana odpowiada za związane z tym (a także z koniecznością szukania odpowiednich części) wydłużenie czasu najmu pojazdu zastępczego.

O konieczności zmiany wyroku przesądziło zastosowanie przez Sąd Rejonowy stawek najmu takich, jak dla pojazdu uszkodzonego, podczas gdy w rzeczywistości wynajmowany był pojazd klasy niższej. Sąd Rejonowy nie wskazał w uzasadnieniu, dlaczego za właściwą uznał stawkę dla pojazdu faktycznie niewynajmowanego. W tej kwestii zgodzić się należy ze skarżącym – to, jaki pojazd zostaje uszkodzony, może mieć znaczenie tylko i wyłącznie wówczas, gdy poszkodowany decyduje się na najem, powinno to bowiem determinować wybór pojazdu klasy nie wyższej niż uszkodzony. Jeśli jednak z tych czy innych przyczyn poszkodowany wynajmuje pojazd klasy niższej niż uszkodzony, to klasa pojazdu uszkodzonego jest bez znaczenia dla określenia ekonomicznie uzasadnionej stawki najmu. Zgoda na wynajem pojazdu w stawce przekraczającej stawki właściwe dla danej klasy musi być uznana za działanie sprzeczne z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym poszkodowany jest zobowiązany zapobieżeniu zwiększenia się szkody. W niniejszej sprawie, skoro zgodnie z wyżej przedstawionymi poglądami, dokumenty wystawione przez powoda nie mogą być dowodem na wysokość należnego czynszu, a nadto zarówno powód, jak i świadek M. C. podkreślali zamiar stosowania stawki średniej, przy ustalaniu tej stawki należy oprzeć się na opinii biegłego w części odnoszącej się do pojazdu faktycznie wynajętego. W tym zakresie biegły wskazał na stawkę 72 zł brutto, a uzasadniając tę wartość wyczerpująco opisał różnicę standardu wynajmu pojazdu od firm profesjonalnych i od tzw. „wypożyczalni przywarsztatowych”. Oceniając jakość usług tych ostatnich wskazał, że kształtuje się ona w dolnym przedziale ofert wypożyczalni profesjonalnych. Skoro wynajęty był pojazd ponad dziesięcioletni, to oczywistym jest, że jego cena wynajmu, oceniana rozsądnie, nie może być odnoszona do wynajmu pojazdów nowych, oferowanych w wypożyczalniach profesjonalnych. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo ustalona w niniejszej sprawie cena wynajmu powinna wynieść 72 zł brutto. Dodać trzeba, że nie ma podstaw do zastosowania podwyższenia tej stawki do 95 zł poprzez odniesienie jej do przypuszczalnego czasu najmu trwającego pomiędzy 15 a 31 dni, co jak wskazał biegły, powoduje podwyższenie stawki o 20-30%. Rynek wynajmu pojazdów zastępczych funkcjonuje już dość długo, stopniowo specjalizuje się, wobec czego standardem przy wynajmie, którego czasu nie da się z góry przewidzieć, powinna być umowa stosowana już przez niektóre wypożyczalnie, a przewidująca stopniowe obniżanie się stawki w miarę wydłużania najmu. Rozważania powyższe prowadzą do następujących wniosków: uzasadniony czas trwania najmu to 46 dni, uzasadniona stawka to 72 zł netto, zatem wysokość odszkodowania powinna zamknąć się w kwocie 3312 zł. Pozwana wypłaciła już 3321 zł, zatem pokryła szkodę w całości. Stąd też, na postawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i powództwo oddalić. Oznacza to również zmianę orzeczenia o kosztach, zawartego w punkcie II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że za wygrywającą w całości uznana jest pozwana i to jej należy się zwrot 100% poniesionych kosztów.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. Apelacja pozwanej została uwzględniona w całości, koszty pozwanej to opłata od apelacji (259 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika – 1200 zł, co wynika rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, które w § 2 ust 4 w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji (20 czerwca 2016 r.) przewidywało stawkę 2400 zł dla wartości przedmiotu sporu do 10.000 zł, a zgodnie z § 10 ust 1 stawka minimalna za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym wynosi 50% stawki minimalnej.

SSO P. B. SSO A. W. S. (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 403/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)